



1273.

~~1272~~

✓

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 54186



BG 5434

O JANIE SMERZE

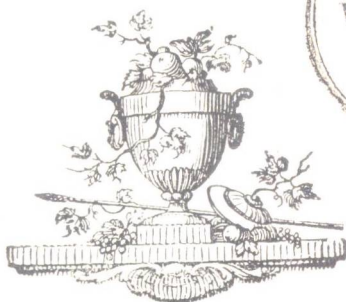
MNIEMANYM LEKARZU POLSKIM.

13 Historie medycyny - Pol
monstra 75h

O JANIE SMERZE

MNIEMANYM LEKARZU POLSKIM.

(Rozprawa czytana na posiedzeniu Tow. Lek. Podolskiego
dnia 15 (27) Października 1860 r.)



WARSZAWA

w Drukarni S. ORGELBRANDA Księgarza i Typografa

—
1862

5434



Wolno drukować pod warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

Kijów dnia 26 Kwietnia 1861 r.

Cenzor **O. Nowicki.**

420450/53/77

118

O JANIE SMERZE

MNIEMANYM LEKARZU POLSKIM.

(Rozprawa czytana na posiedzeniu Tow. Lek. Podolskiego
z dnia 15 (27) Października 1860 r.)

Nim przystąpię do niniejszej mojej rozprawki, chcę parę słów powiedzieć o powodach, które mię skłoniły do obrania tego przedmiotu.—Każda notatka wyjaśniająca historją, chociażby doprowadziła nas do negatywnych rezultatów, to jest do wykazania nieistnienia faktu, lub tylko mylności czyjego twierdzenia, jest zawsze ważnym przyczynkiem do historji, i nie powinna być wzgardzoną przez lubiących prawdę i naukę. Przejęty tą myślą nie-wahałem się obrać postaci lekarza *Jana Smery* czyli *Smyry*, za przedmiot mojej rozprawki, chociaż jedni twierdzą że był Połowcem, drudzy go mają za Polaka, inni za Rossjanina, inni nakoniec dowodzą, że wcale nigdy nie istniał. Najwięcej to nas obchodzi, że *P. Ludwik Gąsiorowski* w swoim nieoszacowaném dziele *Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiej w Polsce*, (1) wbrew dowodzeniom znakomitego naszego historyka *Lele-*

(1) *Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiej w Polsce* 4 Tomy in 8vo Poznań 1839, 1835. T. 1. str. 51, 54.

wela, (2) cytuje go pierwszego jako lekarza polaka i narzeka na tych, którzy mu odmawiają téj narodowości. Niemówię już o artykule *Franciszka Siarczyńskiego*, w *Czasopiśmie Ossolińskich*, (3) który przyczepiwszy się tylko do *Karamzina* i powierzchownie biorąc rzecz całą, jedy-ną myłkę upatruje w czasoliczbie i dowodzi, że mogą być temu winni przepisujący. Udajmy się więc do sa-myich źródeł i zobaczymy z kąd *Jan Smera* wcisnął się do historii medycyny polskiej.

Najpierwszą o nim zrobili wzmiankę *Lubieniecki* i *Budziński* (*Budzinus*) w rękopismach swoich, a także *Hryniewicz* *Trębecki* (4), Za nimi *Sandiusz in appendice ad nucleum historiae ecclesiasticae*. powtarzając tę *Lubienieckiego* wiadomość i rozwijając ją na obszerniej-szą skalę, powiada, że około roku 980. *Włodzimierz I.* Książę Kijowski posłał do Konstantynopola nadwornego swego lekarza *Jana Smere* *Polowca* (*Polovecium*), męża uczonego i prawego, dla przeświadczenia się otém, jaka religja chrześcijańska jest najlepszą. Przybywszy do *Aleksandrji*, lekarz nasz pisze list do Księcia, na 12 mie-dzianych tablicach, żelaznemi literami, w którym narzeka, że swego wspaniałomyślnego Pana opuścił, mówi, że był w *Pannonji*, *Serbji*, *Bułgarji*, *Mezji*, w sławném państwie

(2) Bibliograficznych ksiąg dwoje 2 T. Wilno 1823, 1826. T. 1 str. 20, 23.

(3) Czasopism księgozbioru publicznego imienia Ossolińskich. Rok pierwszy (1828) zeszyt wtóry str. 31, 42. *Badania względem listu Jana Smery do Włodzimierza Wielkiego Księcia Rusi, o którego znajdowaniu się w monastérze S. Spasa blisko Sambora potożonym napisał Krzysztof Sandysus w książce wydanej roku 1669.*

(4) U *Sandiusza Ryniovicius Trembecius*. *Siarczyński I. c.* str. 35 tłumaczy *Hryniewicz Trębecki*, ale ani w *Niesieckim*, ani w *Święckim*, ani w *Duńczewskim* rodziny *Hryniewiczów* nieznajduję, a tylko *Hryniewiczich* herbu *Przyjaciół*, i *Hryniewiczich* herbu *Przegonia*. Ci ostatni podług *Duńczewskiego* lubo wszyscy jednej familji, mieli jednak różne przy-domki jako to: *Hołodczukowie* *Lewkowiczowie*, *Okuliczowie*, *Wotchowiczowie*, *Mieleszkowie*, *Rakoshowie* i i nne.

Geckiem, Antiochji, Jerozolimie, nakoniec przybył do Aleksandrii. Widział tu wiele przepysznych świątyń, w których modlą się ludzie, podobni do żmij i bazyliżków, ale obok tego widział i zbory chrześcian teologów (w polskim egzemplarzu jest Bogomowców i. e. de Deo loquentes), dobrych, cichych, podobnych do aniołów, u których w świątyniach niema już bałwanów, ani nie prócz ławek i stołów. „Oni”, powiada Smera, „codzień zbierają się na modlitwę przed wschodem i po zachodzie słońca, czasami w dzień o 3ej lub o 9ej i mianują się Nowym Izraelem. Niektórzy nawet królowie, wyznają ich naukę wraz ze swemi doktorami i ja sam ją przyjąłem, odrodziwszy się z wody i z ducha, w imię Ojca Boga Wszechmocnego, i syna Jego Chrystusa, i Świętego Ducha, pochodzącego od tegoż Boga; dla tego też posęlam ci ich księgę, którą zowią Ewanielią, wraz z nauką Apostolską.—Tacy to ludzie pobożni i poczciwi, prześladowani są w Cesarstwie!” Dalej następują złorzeczenia na Greków i na ich religiję, kończy list temi słowy: „Zginą w ogniu wiecznym zarozumiali Grecy..... a Słowianie według ksiąg chrześcijańskich i żydowskich, w których i ja sam to czytałem, przyłączają się gorliwie do wiary jedynego Boga Izraela, Stwórcy widomych i niewidomych rzeczy, który lud swój wierny wyzwolił od grzechów, pokorą Syna i sprawami Ducha świętego..... A zatem Królu nie należy ci przyjmować wiary i obyczajów Greckich” (w egzemplarzu Budzińskiego, ma być „i Rzymskich”) „bo jeśli je przyjmiesz, nie powrócę już nigdy do ciebie, lecz tu spoczne, oczekując na sąd syna bożego. Pisałem to żelaznemi literami, wykutemi na 12 miedzianych tablicach, w Aleksandrii Egipskiej 5587 r. lata Faraonowego 1179. Panowania sławnego Aleksandrowego 5. Indyktu I. Księżyca 7, Idów 14. To ci wiernie donoszę Lekarz Twój i Mówca (Rhetor) *Iwaniec Smera Polowlanin* podług innych *Jan Smera Polowiec*.”

U Sandiusza *in appendice* można widzieć te litery; są to greckie połamane; list zaś miał być napisany w języku

Bułgarskim *secundum antiquam doctrinam Russicam*, a znalezione w 1567 r. w ziemi. przemyskiej, niedaleko starego Sambora (5) w klasztorze Zbawiciela. Przetłumaczył z bułgarskiego na polski Witebski Diakon Andrzej Kołodyński *famulus postea Domini Sobek Thesaurarii* (6), a na łaciński *Benedykt Wissowaty* syn Andrzeja, który go miał zakomunikować *Sandiuszowi Budzińskiemu*, a podobno i *Lubienieckiemu* socynianom.

Zacytowawszy treść listu, rozbierzmy krytycznie całą tę powiastkę, a najpierw co do narodowości naszego lekarza: *Sandiusz* in *nucleus historiae ecclesiasticae* (7) powiada, że nasz lekarz, podpisał się na liście, *Iwaniec Smera Polowlanin*, albo podług innych *Joannes Smera Polowiec*; *Lubieniecki* (8) nazywa go *Polovecius*; *Cave* (9) do słowa *Polovecius* dodaje *natione russus*; *Adam Sellius* (10) mówi że jest *Polevicius*. Lecz już *Wilhelm Richter* (11) w swojej historii medycyny w Rossji, zapewne źle zrozumiawszy Kawego, bo na nim opierając się mówi, *Joannes Smer von Geburt ein Pohle*, chociaż także zdaje się powątpiewa o jego istnieniu. Za nim

(5) Tłumacz Rychtera w *Исторіи Мед. въ Россіи* T. I. str. 163 tłumaczy słowa „*nicht weit vom alten Sambora*” słowami „неподалеку отъ стараго Собора.”

(6) *Stanisław Sobek* Kasztelan Sandomierski, Podskarbi W. Koronny, starosta Małagoski i Tyszowiecki 1569. *T. Święcki*. Hist. pam. osób i rodzin dawn. Polski Warsz. 1858, 1859 T. II. str. 115.

(7) *Sandii*. *Nucleus historiae ecclesiasticae*. 2do ed. Coloniae 1676 in appendice pag. 61, 64.

(8) *Lubieniecki*. *Historia reformationis Poloniae Freistadtii* 1685 in 18 str.

(9) *Wilh. Cave*. *Scriptorum ecclesiasticorum Historia literaria*. Coloniae Allobrogorum in fol. 1720 str. 509.

(10) *Adami Sellii*. *Schediasma literarium de scriptoribus qui historiam politico ecclesiasticam Rossiae scriptis illustrant*. Revaliae 1736 N. 117.

(11) *Wilh. Richter* *Geschichte der Medicin in Russland*, Moskau 1813 in 8mo T. I. 164, 167.—

Ewers (12) powtarza że jest polakiem;—lecz już tłumacz Richtera w rosyjskiem tłumaczeniu, (13) sprostowuje tę myłkę i znów nazywa go Połowczaninem, professor zaś moskiewskiego uniwersytetu *Bodiański*, przepatrzywszy swoje notatki, ma go (jeśli istniał) za Bułgara. (14) Nie mówię już o *Joachimie Lelewelu* (15) i o *Karamzinie*, (16) którzy zupełnie w jego istnienie nie wierzą, a całą o nim historją mają za facecję reformujących się w XVI wieku chrześcian. Dla czegoż więc P. *Ludwik Gąsiorowski* w swojej historii medycyny w Polsce, opierając się jedynie na niemieckim egzemplarzu Richtera i *Ewersie*, chce koniecznie zrobić go polakiem, bo Kawego i Selliusa mylnie cytuje, gdyż ci obadwaj jak wyżej wzmiankowałem, mają go za Połowczanina.

Dalęj z kolei przypatrzmy się bliżej szczegółom tego listu, a przekonamy się z jak grubą niezajomością rzeczy, została ukleconą ta bajka;—i tak:

1) *Nestor* w swojej kronice powiada o dziesięciu męzach, którzy byli wysłani najprzód do Bułgarji, potem do Niemiec (t. j. do Rzymu) i do Grecji, dla przeświadczenia się o prawdziwej religji; (17) więc już nie sam Smera był wysłanym, jakbyśmy mogli mniemać z jego

(12) *Ewers* Geschichte der Russen. Dorpat 1816 I Th. 40 s.

(13) Вилв Рихтеръ Исторія Медицины въ Россіи 3. 7. Мобсква 1814, 1820; Т. 1 str. 162.

(14) *Fr. Siarczyński* idąc za Sandjuszem ma go za Połowca. Czasopismo Ossolińskich 1828 Rok 1szy zesz. 2gi 1. c.

(15) *Joachim Lelewel*. Bibliograficznych ksiąg dwoje Wilno 1823, 1826. 2 Tomy; Т. I. str. 20—23.

(16) *Карамзинъ*. Усторія Россійскаго Государства С. Петербургъ 1817, II. Т. I str. 449—452.

(17) „Израша мужи добры и смыслены числомъ I и рѣша имъ: идѣте первое в Волгары, и испытайте первое вѣру ихъ.— Они же идоша, и пришедше видѣша скверная дѣла и кланянье в роупати придоша в землю свою и рече имъ Володимерь: идѣше пакы в Нѣмцы, съ гладаите такоже, и оттудѣ идѣте в Греки etc. *Лѣтопись Нестора по древнѣйшему списку Мнѣха Лаврентія* изд. проф. Тилковскаго напеч. при общ. Исторіи и Древн. Россійскитѣ. Москва 1824 in 4to str. 73.

listu, ale w towarzystwie dziewięciu innych, o których on zupełnie nie mówi; jak—również też *Konstanty Porfirogenita* (18) mówiąc o Włodzimierzu, jego poselstwie i posłach, nazwiska Smery zupełnie nie wspomina.

Powtóre: nie widzimy z Nestora, ażeby ci posłowie byli w Jerozolimie i w Aleksandrii, a tylko po powrocie swoim z Bułgarji udali się do Niemiec czyli raczej do Rzymu, a potem do Konstantynopola, zkad wrócili do ojczyzny.

3) W liście tym powiedziano przez *Serwją, Bułgaryą, Mezją*, a przecież *Serwia* nazywała się niegdyś *wyższą Mezją*, a Bułgarja *niższą*.

4) Język Bułgarski *secundum antiquam doctrinam Rossicam*, tak jakby do Włodzimierza I, był innym językiem a po przyjęciu wiary chrześcijańskiej innym.

5) Jan Smera nazywa siebie *Połowlaninem, Połowcem*; a Połowcy zjawiają się w rossyjskiej historii dopiero około r. 1061 t. j. przy wnukach Włodzimierza.

6) Co do daty *Karamzin* (19) słuszną robi uwagę, że niewiadomo podług jakiego systematu chronologicznego oznaczony rok 5587 odstworzenia świata;—jeśli podług Aleksandryjskiego, (między tym ostatnim i Greckim jest 16 lat różnicy), to Włodzimierz żył około połowy siódmego tysiąca. Cóż znaczy 1179 rok Faraonowy i 5 rok panowania Aleksandra? Jak książę zamieszany został do Indyktu i do Idów? (20)

(18) *Bandury. Animadversiones in Constant. Porphyrogen.* wydanie 1822. r.

(19) *Исторія Россійскаго Государства* I. c.

(20) *Siarczyński* I. c. w liczbowaniu przypuszcza myłkę przepisującego, zresztą dowodzi że ponieważ czasoliceb nigdy nie był jednostajnym i powszechnie przez wszystkich przyjętym ani dotąd dowodnie pewnym; nie można więc na tym się opierać.—Przypuściwszy nawet pomyłkę w powyższém liczbowaniu, cóżby nam wydawca czasopismu powiedział o książęcu, indykcie, idach, roku faraonowym, aleksandrowym etc. wszak w tych nie zaszła myłka przepisującego.

7) *Iwaniec, Jan*, jest imię chrześcijańskie, którego Smera jako bałwochwalec nie mógł nosić.

Nie mówię już o stylu, literach, języku Bułgarskim, 12tu miedzianych tablicach na których list żelaznymi literami był wykuty. Gdzież się podziały te tablice i kto je widział? (21)

Co się zaś tyczy wiary, o której jest mowa w liście Smery, *Sprengel* w rękopiśmie swoim *Ueber eine dunkle Stelle in der russischen Geschichte*, a za nim *Karamzin* w historii państwa rosyjskiego, mniemają, że tu jest mowa o *Paulistach*; professor zaś *Bodiański* myśli, że o *Bogumitach*, co jest prawie jedno i to samo, bo jedni i drudzy powstałi z sekty Manichejczyków i dzielali z niewielkimi odmianami główne zasady ich wiary i błędy. (22)

(21) *Starczyński* l. c. str. 41 powiada „że Książę Adam Czartoryjski, generał ziem Podolskich, czynił wszelkie starania, dla zbadania prawdy względem znajdowania się listu Jana Smery w monasterze Spasa Staro-Samborskim, ale żadnej pewnej w tej mierze nie otrzymał wiadomości.”

(22) Dla lepszego zrozumienia rzeczy, niech mi wolno będzie powiedzieć słów kilka o tych sektach. Sekt *Paulistów* było dwie: *starszy* i *nowi*. Pierwsi powstałi w IIIcim wieku, pod nazwiskiem Samosateńczyków, od Pawła Samosateńskiego Biskupa Antiochijskiego, który im przewodniczył około r. 262. Nazywano ich inaczej *Pauliniami*, *Paulianistami*, *Paulistami* *starymi*. Sekta ta powstała w Syrii, tam się rozkrzewiła, ale wkrótce zgasła, Drudzy, *nowi Pauliści* czyli *Paulicianie* była to gałąź sekty Manichejczyków; a nawet *Patryarcha Focysz* i *Piotr Sycylijski*, a za nimi i inni historycy nazywają ich *uowymi Manichejczykami*. Ci nowi Paulicianie wzięli swoje nazwisko od Pawła syna Gallinicii, ich naczelnika, żyjącego w VII w., i dzielali z niewielkimi odmianami naukę Manichejczyków. Prześladowani przez Cesarzów Wschodnich, a szczególnie odr. 845 przez Cesarzową Teodorę, z jej rozkazu do 100,000 ich zamordowano (*Constantin Porphy. Continuat. IV. C. 16.*) *Jan Cymichski* chcąc położyć tamę napadom na Carogród Russów i Bułgarów, przesiedlił ich na granicę Bułgarską do Tracji, z czego nie zaniedbali skorzystać aby pozyskać sobie prozelitów.

Wpatrując się bliżej w zasady tych dwóch sekt, nie podobna nam nie widzieć podobieństwa i związku, między zreformowaną nauką Manichejczyków, a nauką Socynianów czyli antitrynitaryuszów, inaczej nazwanych nowymi arianami, albo braćmi polskimi. To objaśnia nam cel wymyslenia bajki o Smerze, i przyczynę, dla czego Socynianie, czyli antitrynitaryusze, którzy równie też nie wierzyli w Trójęć Ś. tak jak Manichejczycy, chcieli w liście wzmiankowanym podnieść sektę Bogumitów, a poniżyć religją Rzymsko-Katolicką i Grecką. Zresztą, w owym czasie i Bogumili mieli już zwolenników w Polsce, a jeszcze więcej w sąsiedniej im Rusi, i nie dziwnego, że Socynianie, większą mieli sympatją dla prześladowanych równie też jak i oni Bogumitów, aniżeli dla prześladowujących ich katolików i greków.

Ze ta powiastka jest wymysłem Socyniańskim, przekonują nas jeszcze i to, że autorowie którzy najpierwsi zaczęli głosić o niej, byli wszyscy Socynianie; i tak; *Krzy-*

W tym samym czasie zjawiała się w Bułgaryi inna gałąź Manichejczyków, sekta *Bogumitów*, nazwana od imienia *Bazylego Bogumita*, który był ich naczelnikiem. Ci w bardzo wielu rzeczach, zgadzali się z Paulicjanami; o ich dogmatach i wierze dokładnie pisał *Kuźma presbyter*. (Слово Козьмы Пресвитера, на еретики препрение и получение отъ Божественныхъ книгъ. Rękopism Moskiewskiej Duchownej Akademii). Obie te sekty po zawojowaniu przez Turków Konstantynopola i upadku Państwa Wschodniego; prześladowane, a wyznawcy ich zmuszeni do przyjęcia Mahometańskiej wiary, obrócenie zostali powiększłej części w spahów i janczarów.

Manichejczycy zaś o których wspominałem, wiodą swój początek od *Manesa* rodem Persa, który żył w IIIcim wieku. Ten zastosował naukę Zoroastra do religji Chrześcijańskiej, wyszukując dla swego *Dualizmu* czyli *Diteizmu* dowodów w pismie Ś, i tęp obalamucił wielu Chrześcian. Ta okoliczność, jakoteż wyrafinowana rozpusta, której się oddawali, zjednała im wielu zwolenników. W ciągu swego kilkowiekowego istnienia, sekta ta wydała mnóstwo innych, jako to: w Vtym wieku *Pryscyllianów*, w VIIym wyżej wzmiankowanych *Paulistów nowych*, *Albigejczyków*, *Henrycjianów*, *Petrolucjanów*, *Poplikianów*, *Bogumitów*, i bardzo wielu innych.

sztóf Sandiusz sławny Socynianin, autor kilku dzieł antytrynitarskich; *Stanisław Budziński* Sekretarz Jana Łaskiego, a potem Franciszka Lismanina sławnego wichryciela w wierze, *Stanisław Lubieniecki* autor *historiae reformationis Poloniae*, i innych dzieł, które podług świadectwa Brauna (23) wszystkie jadem heretyckim są zarażone. *Andrzej Węgierski* (równie też o poselstwie Smery mówiący), żarliwy dyssydent, predykant Ewangeliczno-Kalwiński, a potem senior Lubelski, autor dzieła *Systema Ecclesiarum Slavonicarum*, pełnego zdań antypapistycznych, powtórnie pod tytułem: *Slavonia reformatata* staraniem Socynianów wydanego (24). *Andrzej Wiszowaty* zrodzony z córki *Fausta Socyna* i podzielaający błędy tegoż, równie i *Benedykt Wiszowaty* także byli zwolennikami nowej wiary.

Tak więc osoby które wprowadziły do historii *Jana Smery* i jego pismo; dogmata w niem głoszone; czas zjawienia się listu; niemożność odszukania śladów istnienia oryginału, jako też chaos, sprzeczność i gruba nieznamość rzeczy, przebijająca się w całej jego treści, daje mi niezaprzeczone prawo twierdzić, że list podrobiony, czyli, jest apokryfem, a cała ta powiastka wymysłem z XVI wieku reformujących się Chrześcian; dalej, że *Jana Smery* nigdy nie było, ponieważ w żadnym autorze owoczesnym lub późniejszym (prócz Socynianów), wzmianki o nim nie znajdujemy, a jeśli kiedy istniał, to nigdy nie był lekarzem *Włodzimierza Igo*, nie był wysłanym dla przeświadczenia się o religji, żadnego listu do *Włodzimierza* nie pisał, a tém bardziej *polskiej na sobie narodowości nie nosił*. Dla tych zaś którzy by się bliżej chcieli

(23) *De Scriptorum Poloniae et Prussiae Coloniae* 1723 in 4to.

(24) *Felix Benthowski*. *Historja Literatury Polskiej* 2 T. in 8wo Warsz. i Wilno 1814 r. T. I. str. 16.

vonicae, id est nostrae Ecclesiae, et cum hac reliquiarum populi Iudaici ad verum Messiam Dei Israël converſi, continentur. Haec ſcribit Stanislaus Lubienicius in Mſa Historia eccleſiaſtica Socinianorum.

Sequitur ipſum Apographum epistolae quam ſcripſit explorator ſeu nunciuſ Vlodimiri, ſupremi Ruſſorum Principiſ, Alexandria Aegyptiacâ circa annuſ 990 tempore, quo Ruſſia nondum baptiſmuſ ſuſcepſiſſet: quae tranſlata eſt ex ſcriptiſ antiquae doctrinae Ruſſorum, per Andream Kolodynsky à Witepſko, in hodiernuſ ſcriptuſ, è lingua Bulgarica, è tabuliſ aereiſ inventiſ in Monasterio Salvatoriſ, terrae Praemiſienſiſ, non procul à veteri Sambore, ubi celebriſ Dux Leosituſ eſt, annuſ 1567. Poſtea verò idem Andreas tranſtulit eam è Bulgarico ſcripto in Polonicam linguam Quae epistoſa fuit expreſſa in illiſ tabuliſ aereiſ characteriſ taliuſ literaruſ: (tu wystawione są dawne kiryliczne głoſki.)

Dictam epistolam ex Mſo Codice Polonico I. Ryniovicii Trembecii à ſe verbotenuſ latinè redditam mecuſ communicavit Benedictuſ Wiſſowatiuſ filiſ Andreae Wiſſowatii ut ſequitur:

Potentiffime Rex Wlodimire, inclyte Iteroſ, Domine mi care, haereditarie Dominator regionuſ Slavonicaruſ, poſt aedificationem turriſ propagataruſ è generatione Japheth. Deuſ vivuſ omnipotenuſ et ſoluſ ſapienuſ, regat te ſicut ipſe ſcit, in potentia et poteſtate praeclara, ad multoſ annuſ.

Hodie ſciao à me Rex, fletuſ mihi ſemper oboritur cum ſuſpirio, quod me ablegaveriſ in regioneſ Graecaſ à comunionem charitatiſ tuae et terraruſ Ruſſicarum, propter explorationem religioniſ ac moruſ: quae ob reſ hic ſaepe numero parum abfuit quin perirem: nulluſque mihi nunc hinc in terram tuam patet introituſ. Qua de re Magnificentia tua ſic intelligat. Tranſivi deſerta per cacumina cum moleſtia, Pannoniam itidem tranſivi, et Danubiuſ trajeci cum magnâ aerumnâ.

Poſtea Serbiam, Bulgariam, Myſiam et magnuſ cele-

bre Imperium Graecorum cum quinque regnis ejus, fuisse Antiochiae, postea Hierosolymae. Hierosolymâ autem veni huc Alexandriam. Hic verò vidi ubique Synagogas sumptuose fabricatas, in quibus homines morum aspidum et basiliscorum. Praeterea verò vidi etiam non paucos Christianorum conventus, apud quos jam nulla idola sunt, tantum mensa et scamna. Hi autem homines sunt Theologi (in Polonico est Bogomowcy, i. e. de Deo loquentes) honesti, super omnia diligentes pacem, planè velut angeli Dei. Conveniunt autem ad doctrinas quotidie ex mandato Dei, et ad preces antelucano tempore, rursus verò post occasum solis, aliquando autem tertia et nona hora diei. Hos autem hic homines ubique nominant, sanctum Dei novum Israëliticum populum, seu Israël. Sequuntur autem hic hanc doctrinam et Reges aliqui cum suis Doctoribus, et ego ipse semper eos doctrinae causa accedo: et jamsum apud eos regnatus aqua et spiritu; in nomine Patris Dei Omnipotentis, et Filii ejus Christi, et sancti Spiritûs ex eodem Deo procedentis: qua de re liberum eorum cognominatum euangelia, cum doctrinis Apostolorum, tibi Rex mitto, ut percipias. Sed de hoc etiam sciat Vestra Potestas: vidi in Caesaris ditione, quod illis probis, piis hominibus; injuria magna fiat: quoniam Graeci existentes sermone callidi, et arrogantes, ex mendacio possunt facere rem justam, imitantes in hoc quasdam doctrinas, et instituta Romana, attrahentes sua astutia homines simplices ad suas synagogas et ecclesias. — (Hic deest vocula, quae in Polonico exemplarè legi nequit), ipsi dicunt esse Deum unicum, omnipotentem: Filium autem Dei unigenitum Jesum Nazarenum, ejusdem Spiritu Sancto post quaedam tempora, è Davidis generatione, secundum antiqua ejus promissa, in casta virgine Maria conceptum et natum, cujus solium durabit usque in aeternum, quoniam est jure vocatus Filius Dei et Servator, Deus fortis, Pater futuri seculi; praeterea verò ut Rex et Index à Deo Israëlitis est toti mundo manifestatus, sicut hoc mihi à magistro, dudum pro certo notum est. Ecce

autem Graeci deserentes Dei omnipotentis praeceptum et propriam suam explicationem, Caesar ac Patriarchae cum caetero suo Senatu, nominari se etiam novum Israel mandant, jubent etiam illos fratres suo pauperes, ipsi existentes vivi invitos sibi servire et censum daree. Praeterea verò prohibent illis uxores ducere, victuque secundum voluntatem suam cum benedictione frui, sic etiam et artes liberales et arma quia est firmatus, quod apud Christianos posset servari honestè, etiamsi absque necessitate urgente, caventes sibi ab invidia et interna exacerbatione. Illi autem hoc in sua potestate retinent, ideo ut in isto interdicto habeant magnum populum in servitute suâ; denique post mortem suam jubent imagines suas adorari, et imponunt nominum suorum denominationes cum signo domuum, ut in aeternum sint memorabiles, et celebres: in illas autem praedictas domos jubent eos ad preces ire cum thure ac candelis, et cum omnigenis esculentis sacrificiis, nominantes hoc seu vocantes bonam reverentiam, quod eis in dies electos fundantes, in perpetuum privilegio muniverant. Veruntamen scio quòd ultima generatio, ab hoc omni magnopere liberabitur, quum animadvertent quòd in illis coactis ecclesiis, praeter voluntatem Dei Omnipotentis, valde voracitate inquinentur. Quoniam post adorationem idolorum supplodunt pedibus, plaudunt manibus, efferentes voces suas ad cantum, sicut musica varia, gerentes se absque pudore, quod non licet dicere nec scribere. In illis autem diebus quosdam dominant-sicut dignum est, gratiâ; alios verò post haec festi puniunt velut legem transgredientes. Propterea quidam Christiani in secessu, in seprulchris, et inter montes, atque in silvis et hiatibus terrae convenientes, ob servitatem iniquitatis, vaticinantur, dicentes. Peribunt arrogantes Graeci ipsi in igne aeterno. Denique et hi, qui ab eis morum ansam habent, etiam sunt inhonesti, infames, menbaces, abominandi. Dictum autem est mlihi, Rex Domine mi, te tuamque generationem talem fore, et dicunt de talibus hominibus praesentibus hodie, quod oculi eorum et

corda sint obcoecata. Ideo ultima generatio eorum iudicabit eos, vocans eos canes, fabularum fictores, à Deo deficientes et aberantes à veritate, attamen et illi judicantes ipsi multum exitii haud evadent, propter foedam discordiam, et iniquitatem suae superbiae. Quidam vero humilis cordis, ab Omnipotente Deo, propter filium ejus, opera Spiritus sancti, omnia scripta legis investigabunt sibi in salutem. Sed via eorum angusta erit eis: et scrutabar hoc perlustrata doctrina aspiciens ab initio mundi, num erit bene talibus validis, sapientum dictorum hominibus Graecis opulentis, cum aliis generationibus hominum morum eorum: et intellexi quod brevi tempore videbunt omnigenam ignominiam, interitum suum. Idola autem eorum externis linguis in proverbium ibunt, quoniam non consistent adversus iram Dei vivi, cum sint surda et muta. Praeterea verò dicebant aliqui Christianorum et Judaicae gentis, quod et ipse cum eis ex quibusdam scriptis intellexi, quod ultima generatio Slavonica uniet se cum magno zelo, applicabunt se ad laudandum et profitendum unicum Deum Israël, creatorem visibilium et invisibilium rerum, qui liberavit populum suum credentem à peccatis eorum, obedientiâ Filii, opera à Spiritûs ejus sancti. Cum quibus et ultima gens Judaica agnoscentes cum aliis linguis doctrinam Christi sui unigeniti ejus, laudantes, et benedictes salutem adipiscuntur, quoniam voluntati Dei sui obediunt. Illo autem tempore possibile erit talibus accipere omnem honorem et potentiam omnigenam, per doctrinam et modum prout in antiquiori scripturâ extat. Ideoque ò Rex,, non licet tibi suscipere mores et religionem Graecam, (in Budzinii exemplari additur et Romanam), sin verò eam susceperis, ego ad te nunquam proficiscar, sed hic obdormiens iudicium Filii Dei expectabo. Haec scripsi ferreis literis, excudens in 12 tabulis aereis, Alexandriae Aegyptiacae 5587. Pharaon. 1179. Alexandri celebris Regni ejus anno 5. Indict. I, Luna 7. Idib. 14. Hoc tibi fideliter significo Medicus et Rhetor tuus;

Iwaniec Smera Polowlanin.

Alii habent, Joannes Smera Polowiec, quod idem est. Sequuntur testimonia hanc historium confirmantia.

Miechowita Chronologus Polonicus eundem Vlodimirum Russorum Principem memorans lib. 2. c. 3. fol. 990 sic de eo scribit: Conversus iterum in Graeciam conquisivit insigne castrum Graecorum Korchin, ex eoque totam oram vicinam sibi subiecit. Sollicitatus dein praefatus Wlodimirus à Machometistis, ut eorum ritum assumeret, illico sprexit, quoniam foedus ac turpis videbatur. Postea à Catinis vel Romanis sollicitatus, non acquievit, quoniam caeremoniae illorum parum religiosae videbantur. Graeca religio tum minus corrupta (intellige quam Romana) plurimum commendanta per nuncios ex Constantinopoli redeuntes (nuncios siquidem ad omnes nationes rituum praedictorum miserat speculatum et exploratum iri) plurimum placuit.

Cromerus de origine et rebus gestis Polonorum libro 3 pag. 31. haec refert: Russi imperantibus apud Graecos Basilio et Constantino fratribus, post nongentesimum octogesimum annum à Christo nato, hoc est, 6497 ab orbe condito, ut ipsorum annales habent publicè ad Christianam religionem accesserunt: cum Volodimirus Dux eorum, Sventoslai, sive, ut aliis placet Stoslai è concubina filius, sororem Imperatorum in matrimonium, et magistros religionis Graecos accepisset: ac Metropolitē quidem Kioviae, archiepiscopum vero, Novogrodi, in aliis autem urbibus episcopos a Constantinopolitano Patriarcha sacris initiatos collocasset. Itaque ergò graecos ritus ex eo tempore Russi mordicus retinent. Addit mox: Russi (ut ipsi de se memoriae prodidère, (Volodimirum adhuc impio daemonum cultui deditum, misisse exploratores ad nonnullas gentes ferunt, cognoscendarum religionum gratiâ: Christianamque ipsi imprimis apud Graecos et Constantinopolitanos placuisse.

Budzinius senex, Chronicorum suorum MS. capite (verbis ejus Polonicis in latinum translatis) haec verba habet: Epistolae hujus, quam ad Wlodimirum Principem

Russorum unus legatorum ab eo dimissorum ad varias gentes et terras, scripsit Alexandriâ Aegyptiacâ expressam in tabulis aereis literis ferreis, Bulgarica lingua, secundum antiquam doctrinam Russicam, cujus subscriptio talis erat: Medicus et Rhetor etc. exemplar describens Andrea Russorum Diaconus, famulus postea Domini Sobek Thesaurarii Regni, anno 1567 in Polonicam linguam eam vertit: quam acquisitam ab eo ut rem dignam lectu, posteritati relinquo: ideo ut videant, quomodo pingat religionem Romanam seu Latinam et quorundam Graecorum, qualisque tunc temporis ea fuerit, quum jam a Romanis schisma fecissent: qualem etiam relationem faciat Principi suo de novo Israële, hoc est de veris ecclesiis Christi quasi eorum illic tunc temporis depositum esset Anno 990 quem modum ita commendat Principi suo, ut ipse apud eos manserit.

Haec habeo ex communicatione B. Wissowatii, qui dictam epistolam olim ex Bulgarico sermone versam in Russicum et Polònicum, A. 1677 ex Polonico, ita ut eam edidi, latine vertit.



Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 54186



BG 5434